

№ 74.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Sw. Barbiny P.
Niedz. Sw. Teodory M.
Pon. Sw. Franciszka.
Wt. Sw. Ryszarda B.
Sr. Sw. Izidora B. W.
Czw. Sw. Wincentego.
Piąt. Sw. Epifantusza B.

Wschód słońca godz. 5 m. 40
Zachód słońca godz. 6 m. 29
Długość dnia godz. 12 m. 49

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie 4 "—
Kwartalne 2 "—
Miesięczn. " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie 5 "—
Kwartalne 2 " 50
Miesięczn. " 85

Redakcja

w ŁÓDZI.

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota dnia 31 marca 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianiszach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petlowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

TEATR POLSKI „VICTORIA” pod artystycznym kierownictwem **M. Gawalewicza.**
„Zmartwychwstanie pieśni” sztuka z konkursu Tow. teatralnego.
„KACPER KARLIŃSKI” Władysław Syrokomli, po cenach niższych.

TEATR WIELKI SELLINA.

Niedziela, po południu **EROS I PSYCHE** powieść sceniczną J. Żuławskiego.
PONIEDZIAŁEK, wieczorem, występ **KAZIMIERZA KAMIŃSKIEGO.**
„Protekoya”, „Mydlarz”, pierwszy akt „Wesela” Wyspiańskiego.

Powrócił **ROMAN RITT** lekarz dentysta
Ulica Piotrkowska № 83, vis a vis Petersilgogo.
Przyjmuje od godz. 10 — 7-ej. 435-5

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.13, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.
Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odechodzi do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40.
do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą do Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 7.10, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska. o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Polityka Niemiec.

Międzynarodowa polityka Cesarstwa Niemieckiego, wznowionego pod hegemonią Prus, utworzyła właściwie ten tak długo trwający stan zbrojnego pokoju, rzucający ludy europejskie na olbrzymie wydatki wojskowe, których wymagają utrzymanie olbrzymich armii, tudzież ciągłe zmiany w uzbrojeniu przy nadmiernym rozroście techniki wojskowej. Rzucający jednakże baczność okiem na dzieje Niemiec pod panowaniem wnuka założyciela nowoczesnego Cesarstwa Niemieckiego, nie trudno dojść do wniosku, że potężne militarne Niemcy nie zbyt trwale ugruntowały swoją przyszłość, oparłszy ją na sztucznie wytworzonym trójprzymierzu środkowej Europy oddawna już tracącym grunt pod nogami.

Obecnie panujący w Niemczech cesarz Wilhelm II po wstąpieniu swoim na tron Królestwa Pruskiego i zjednoczonego Cesarstwa Niemieckiego w dniu 28 czerwca 1888 roku przedewszystkiem ogłosił manifest w armii niemieckiej, zakończony słowami:

„Przyśięgam pamiętać o tem zawsze, że oczy przodków moich zwrócone są z tamtego świata

ku mnie i że obowiązany jestem zdać przed nimi rachunek ze sławy i honoru mojej armii”.

Tegoż samego dnia cesarz powitał flotę, a dopiero po trzech dniach wydał manifest do ludu.

Ojciec jego Fryderyk II najpierw zwrócił się do narodu, a dopiero potem do armii i floty, bo przedewszystkiem chciał być cesarzem obywatelom. Niestety za krótko panował.

Wojownicze wystąpienie Wilhelma II zaraz na początku panowania zatruwało zawsze zagrożoną przez Niemcy Francję, a po części i Rosję. Trwogi tej nie uspokoiła ani wizyta, złożona przez Wilhelma II Cesarzowi Aleksandrowi III, ani słowa przyjaźni, o której zapewniał Monarchę rosyjskiego. Było to główną przyczyną, że samowładny Cesarz Aleksander, pomimo odrazy, jaką żywił do rzeczywistej demokracji zbliżył się do Francji, aby zabezpieczyć swoje państwo przed monarchą, pozującym na nowego Napoleona I. Zbliżenie to później zamienione na przymierze formalne przetrwało do dziś dnia i zabezpieczyło Francję od inwazyi Niemiec.

Kłęski, poniesione przez Rosję w Mandżurji i zawichrzenia wewnętrzne, rozwiązały ręce Wilhelmowi II, co wyraziło się w jego podróży do Tangeru, a następnie w zaostrzeniu przez Niemcy sprawy marokańskiej, która niespodzianie stała się międzynarodową i przyjęła groźny obrót dla pokoju powszechnego. Wprawdzie dzięki poparciu Francji przez wszystkie prawie mocarstwa, zwłaszcza przez Anglię, konferencja marokańska w Algeciras doszła do takiego rezultatu, że oba spór wiodące mocarstwa Francja i Niemcy z honorem wychodzą z zatargu.

Ale wyradza się jeszcze pytanie, czy Niemcy zadowolnią się uchwałami konferencji — boć przecież nie tajem jest nikomu, że sprawa marokańska to tylko pozór; za kulisami zaś dyplomacyi berlińskiej kryją się inne zamysły i inne cele, które być może nie dojrzały jeszcze lub sparaliżowane zostały przez solidarne wystąpienie mocarstw w Algeciras. Ale wypadki w dobie bieżącej toczą się z taką szybkością, że co wczoraj było niemożliwym, jutro stać się może wykonalnym.

Bismarck w polityce swej zewnętrznej dążył do dwóch celów, do utrzymania bliskich stosunków z Rosją i izolowania Francji. Do tego samego dąży i Wilhelm II, niestety bezskutecznie.

Zawarcie przymierza franko-rosyjskiego sparaliżowało tę politykę, odziedziczoną po Bismarcku a zbliżenie się Francji do Anglii, Hiszpanii i Włoch, tudzież zawarcie z temi państwami ugody zadało jej cios śmiertelny.

Niepowodzenia dyplomacyi berlińskiej w Eu-

ropie zwróciły uwagę Wilhelma II na oceany i dalekie morza. Cały program swej polityki zewnętrznej Wilhelm II wyłożył w jednej z tak licznie wygłaszanych mów:

«Nasza przyszłość na morzu» — rzekł cesarz niemiecki, a frazes ten stał się hasłem jego polityki kolonialnej, dążącej do opanowania licznych wybrzeży w różnych częściach świata na wzór Anglii, z którą Niemcy stanęły do konkurencji na polu politycznym i ekonomicznym. Anglia potęgę swoją zamorską wiekami budowała i utrzymywała.

Cesarz Wilhelm II chciał to uczynić odrazu, zapominając, że dumny, a samolubny lew wielkobrytański pilnie strzeże praw swego posiadania i zgodnie z tradycyjną swą polityką nie pozwala rywalowi urosnąć w potęgę, która mogłaby się stać za nadto dla Wielkiej Brytanii groźną. Tak było z Hiszpanią i Holandją. O to przez całe stulecie toczyły się zacięte walki między Francją a Anglią.

Niemcy, puściwszy się na morza, zaczęły lawirować między Chinami a Ameryką, ocierając się przytem o wybrzeża Australii i Afryki.

Prawda, Wilhelm II wyraził się w Bremie, że nie myśli o zawojowaniu świata i powtarzał to wiele razy. Ale nie wyrzekł się jego eksploatacji i napotkał na trudności. W Ameryce południowej, Brazylii i Wenezueli zagroził mu drogą amerykańską i Ameryka wysłizgnęła się mu z rąk. Toż samo spotkało go w Afryce, w Australii i Chinach, skąd wypierają Niemców krajowcy i Anglii, a na Dalekim Wschodzie Azji Japończycy. Niemiecki port Kiao-czao wcześniej czy później dozna losu Portu Artura, jeżeli tylko Niemcy rywalizować zaczną z Japonią lub ograniczać jej wpływy w Chinach.

Poniósłszy porażki we wszystkich pięciu częściach świata, Niemcy widzą teraz najdogodniejsze rynki zbytu dla nadprodukcji swego przemysłu i sferę najpotężniejszą dla swych wpływów. Uśmiecha się im kolonizacja bogatej w skarby przyrody i urodzajnej Mezopotamii, którą przecina obecnie kolej niemiecka od Skutari do Bagdadu.

To też dyplomacya niemiecka dzielnie podtrzymuje dyplomacyę turecką, bo Niemcy chcą mieć w Turcyi swego sułtana, tak jak Anglia ma swego khedywa w Egipcie, a Francja sułtana w Marokko.

Ale i na wschodzie europejskim zagroziły Niemcom drogę Francja i Anglia. Tu leży istotna przyczyna sporu o Marokko, wszczętego prawie bezpośrednio po bitwie pod Mukdenem. Wynik konferencji w Algeciras w sprawie marokańskiej, dziś już niewątpliwy, stanowi nową po-

rażkę dyplomatyczną dla Niemiec.

Czy i w jaki sposób Niemcy ją strawią, narazie przewidzieć trudno. To tylko pewne, że nurtować ona będzie Wilhelma II i dyplomację berlińską bardzo dotkliwie, pobudzając do rozwinięcia tem większej energii, aby w rezultacie zapewnić sobie tryumf.

Droga to przecież nader śliska, a czasy awantur politycznych minęły już bezpowrotnie.

„Kurier Warszawski“ umieścił następującą depechę z Petersburga:

„Do „Rusi“ telegrafują z Odessy: Potwierdza się sensacyjna wieść, że zwłoki Szmita, na rozkaz z Sewastopola, zostały nocą wykopane ze wspólnej mogiły i rzucone w morze. Admirał Czuchnin odmówił siostrze Szmita wydania rękopisów, nad którymi skazany spędził ostatnią noc przed śmiercią.“

KALENDARZYK TEATRINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zbigniewa. Jutro Ludomira

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Dziś po cenach niższych „Zmartwychwstanie pieśni“, sztuka z konkursu dramatycznego Tow. teatralnego w Łodzi. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro „Kacper Karliński“, dramat historyczny Wł. Syrokomli. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro na korzyść Ochrony I i „Kropki mleka“, przedstawienie dzieci-amatorów. Początek o godzinie 3 po południu.

TEATR WIELKI. Jutro benefis Antoniego Różańskiego „Eros i Psyche“, powieść sceniczną w 6 akt. J. Żóławskiego. Początek punktualnie o godzinie 3 po południu.

— Pojutrze występ p. Kazimierza Kamińskiego. „Wesela“ Wyspiańskiego, akt I, monolog „Mydlarz“ i jednoaktowa komedia „Protekcja“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

KONCERT. Dziś koncert Lutni ze spółdzielną p. Mantey i p. Frenkla (Dzielnia 18). Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

PODWIECZOREK MUZYCZNY. Jutro podwieczorek muzyczny Litry (Nawrot 38). Początek o godz. 5 po południu.

ZEBRANIE. Dziś ogólne zebranie członków Pogotowia ratunkowego (Dzielnia 31), o godz. 8 wieczorem.

— Jutro ogólne posiedzenie kasy radogoskiej pożyczek-oszczędności (w sali Sellina, Konstanyńska nr. 14) o godz. 2 po poł.

— Jutro miesięczne posiedzenie czeladników stolarskich, o godz. 2 po poł.

— Pojutrze zebranie majstrów krawieckich (Nawrot 38), o godz. 3 po poł.

— Pojutrze zebranie członków zgromadzenia ślusarzy (Długa 63), o godz. 4 po poł.

KRONIKA.

Z kolei. Od paru dni przychodzą do Łodzi pociągi zostają otaczane przez wojsko, a policja dokonywa rewizji paszportów.

W dniu wczorajszym przy kasach bagażowych na dworcach kolei kaliskiej, fabryczno-łódzkiej i obwodowej wywieszono następujące ogłoszenie:

„Na zasadzie depechy zarządu dróg żelaznych za № 1200/3919 z dnia 29 marca r. b., wobec przeładowania bagażem pociągów pośpiesznych drogi syberyjskiej, minister komunikacji z Najwyższego zezwolenia rozkazał ograniczyć od d. 2 kwietnia, do czasu odwołania, przyjmowanie bagażu do 20 pudów na jeden bilet pasażerski. Proszę do powyższego ściśle się zastosować i wywiesić przy kasach bagażowych stosowne ogłoszenia.“

Ubezpieczenie kościołów. Kościoły św. Krzyża w Łodzi i św. Anny na Zarzewiu zostały ubezpieczone od ognia w warszawskim Towarzystwie ubezpieczeń na sumę 270,000 rubli. Polisy ubezpieczeniowe wręczone zostały ks. proboszczowi Szmidłowi.

Sprawy przedwyborcze. Komisja gubernialna wyborcza z rz. r. st. B. gorodzkim na czele, zajęła się energicznie rozpatrzeniem i sprawdzeniem sporządzonych przez magistrat list prawyborców, zawartych w 4 księgach, względnie do czterech okręgów wyborczych.

Zebranie przedwyborcze Na dzień jutrzejszy w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej zapowiedziano zebranie przedwyborcze dla prawyborców

1-go i 2-go okręgu. Rozpocznie się ono o godzinie 2 po południu

Ze straży ogniowej ochotniczej. Dnia 14 maja r. b. upływa 30 lat od czasu zorganizowania w Łodzi straży ogniowej ochotniczej. W dniu wczorajszym starszyzna straży miała naradę, w jakoby sposób zorganizować obchód jubileuszowy. Ze względu na wyjątkowe czasy, powzięto projekt, aby obchód ten ograniczył się tylko na nabożeństwie i paradzie ogólnej.

Brukarze. W poniedziałek, dnia 2 kwietnia, mają być rozpoczęte roboty brukarskie przez przedsiębiorców. Dowiedziawszy się o tem, pracownicy brukarscy postawili przedsiębiorcom następujące żądania: Praca ma trwać od godz. 7 ej rano do 6 po południu, z przerwą pół godziny na śniadanie i 1½ godziny na obiad. Płaca od 25 do 30 kop za godzinę, poza miastem do 35 kop. W razie choroby, przedsiębiorca obowiązany jest płacić połowę dziennego zarobku.

Odwołanie podwieczorku Z przyczyn niezależnych od komisji zabaw łódzkiego Komitetu obywatelskiego zapowiedziany jutro po południu, t. j. w niedzielę podwieczorek muzyczny w lokalu „Lutni“, zostaje odwołany.

Awans. Naczelnik tajnej policji łódzkiej p. Kowalik, został mianowany na posadę naczelnika wydziału śledczego w Warszawie. P. Kowalik w dniu dzisiejszym wyjechał do Warszawy.

Rewizje. Nocy dzisiejszej, jak i poprzednich, wiele osób na ulicach było rewidowanych.

Brak pieczywa. Dziś w całym mieście ogólny brak pieczywa; wszystkie piekarnie są nieczynne.

Praca w fabrykach. W dniu dzisiejszym w obrębie 3 cyrkulu policyjnego strejkuje w 5 fabrykach 443 robotników; w obrębie 4-go cyrkulu nie pracuje 2251 robotników w 6 fabrykach.

Strejk służby w Synagodze Przed kilku dniami służba niższa Synagogi przy ulicy Spacerowej zastrejkowała, żądając podwyższenia płacy miesięcznej.

Strejkujący już w ubiegły piątek przyszli do komitetu Synagogi z żądaniem, aby podwyższono im pobierane wynagrodzenie, grożąc w przeciwnym razie niedopuszczeniem nikogo do modlenia się w Synagodze. Poulewał komitet na razie nie zdążył sprawy tej rozważyć, wszyscy najmiej, należący do służby niższej, ubiegłej soboty wyrazili swoje niezadowolenie i nie dopuszczali zarówno kantorów, jak i osoby przybywające nad wieczorem do Synagogi.

Komitet postanowił Synagogę zamknąć dla uniknięcia starć ze służbą niższą.

Ocenie jednak sprawa ta została załatwiona. Komitet uwzględnił w części żądania służby niższej, która początkowo żądała wyznaczenia jej podwójnej pensji. Mianowicie: pobierający dotychczas po 4 do 5 rubli, otrzymywać będą obecnie po 7 rubli; zaś pobierającym po 8, wypłacana będzie pensja po 10 rubli miesięcznie. Żądanie wydania podwójnej zapłaty na święta, zostało odrzucone.

Komitet Synagogi zmuszony był załatwić sprawę w ten sposób dla uniknięcia nadal nieporozumień i zapobieżenia ekscesom, jakich dopuszczała się służba niższa. Dość powiedzieć, że należący do służby niższej zgłosili się do komitetu Synagogi wczoraj wieczorem wraz z przedstawicielami partji socjalistyczno-syonistycznej (poale sijn), żądając koniecznie zaspokojenia żądań służby.

Nadmienić należy, że czynności służby niższej, która rekrutuje się z robotników, mających zatrudnienia w ciągu tygodnia w różnych zakładach przemysłowych, są niewielkie. Służba ta przytem ma uboczne dochody, jakie wpływają z obrządków ślubnych i t. p.

Dzieci dla dzieci. Przypominamy o jutrzejszym popołudniowym widowisku w teatrze Victoris, na którym dzieci amatorzy odegrają dla dzieci trzyaktową komedię «Leniwy Janek» Karola Huffmana i «Nowy Rok» Jadwigi Porazińskiej. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na «Kropkę Mleka» i Ochronę I szą, a więc dla biednej dźiatwy.

Ćwiczenia sygnalowe. Zapowiedziano następujące ćwiczenia sygnalistów w domu rekwizytowym III-go oddziału; w poniedziałek dnia 2-go kwietnia dla III-go oddziału o godzinie 7 wieczorem; we wtorek dnia

3 kwietnia dla IV oddziału o godzinie 7-jej wieczorem i w środę dnia 4 kwietnia dla II-go oddziału o godzinie 7-jej wieczorem.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. św. Emili nr. 29 człowiek, lat około 25, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na Pasażu Meyera nr. 3 Władysław Sobolak, lat 31, pozostający bez zajęcia i mieszkania; na ulicy Średniej nr. 126 Walenty Grodkowski, lat 38, pozostający bez zajęcia i mieszkania; na ul. Cementarnej nr. 5 Maryanna Sobek, lat 40, pozostająca bez zajęcia i na ul. Widzewskiej róg Nawrotu Adolf Fogel, lat 36. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

W fabryce. Na ul. Łąkowej nr. 11 w fabryce, robotnik Kazimierz Matusiak, lat 32, pochwycony przez pas transmisyjny, został podniesiony do góry, a później rzucony na podłogę, odniósł poważne rany. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku, odwieziony został przez lekarza Pogotowia do szpitala Czerwonego Krzyża.

Postrzał. Wczoraj wieczorem około godziny 10 żołnierz, stojący na posterunku przed monopolem przy ul. Zgierskiej nr. 25, strzelił do uciekającego człowieka i zamiast niego postrzelił dwie osoby: Marcina Olszewskiego, lat 30, mularza, mieszkającego przy ul. Spacerowej nr. 7 na Bałutach i 14-letnią Reinę Cenkowską, mieszkającą u rodziców przy ul. Aleksandrowskiej nr. 38. Oboje ciężko ranionych, po opatunku na miejscu wypadku, lekarz Pogotowia odwiózł do szpitala Poznańskich.

Do studni. Stróż domu nr. 38 przy ul. Konstanyńskiej Antoni Ryński, lat 32, wczoraj wieczorem, reperując zepsutą studnię, wpadł do niej, na szczęście wydobyto go szybko i prócz zmoczenia i potłuzzenia, szwanku innego nie poniósł. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Przez zemstę. Wczoraj wieczorem na ul. Przędzalnianej nr. 86, robotnik tam mieszkający, Dionizy Saganowski, lat 31 i żona jego Stefania, lat 22, z powodu zemsty zostali przez sąsiadkę obłani kwasem siarczanym. Pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO

— ? —

Teatr. Dziś w teatrze Victoria po cenach niższych po raz drugi „Zmartwychwstanie pieśni“—sztuka z konkursu łódzkiego Towarzystwa teatralnego polskiego opatrzona godłem: „Cetera diebusi ceteri“. Jutro zaś wieczorem również po cenach niższych dyrektora wznawia na scenie teatru Victoria «Kacpra Karlińskiego» czyli „Obronę Olsztyna“, dramat historyczny Władysława Syrokomli. W poniedziałek w teatrze Wielkim wieczorem jeden jedyny raz wystąpi Kazimierz Kamiński. Program widowiska wypełnią komedia jednoaktowa „Protekcja“, monolog „Mydlarz“ i 1-szy akt „Wesela“ Wyspiańskiego.

— W dniu 4 go kwietnia w teatrze Wielkim odegrane zostaną trzy jednoaktówki między innymi «Dzika Różyczka» Błazińskiego nader interesująca, która zapewne zapełni teatr po brzegi.

Benefisy. Jutro po południu na widowisku popularnym w teatrze Wielkim odegrana zostanie powieść sceniczną Jerzego Żóławskiego „Eros i Psyche“, na benefis Antoniego Różańskiego.

Niezwykle pracowity i wielce utalentowany ten artysta z Bożej łaski od lat kilkunastu dźwiga na swych barkach cały ciężar repertuaru, bo doprawdy wyjątkową jest ta sztuka, w której by Różański nie występował w mniejszej lub większej roli, zawsze wywiązując się z zadania sumiennie i z talentem pierwszorzędneho artysty dramatycznego.

Następny benefis we wtorek przyszłego tygodnia, na którym wznowiona zostanie sztuka konkursowa Jasińczyka, dawno już w Łodzi niegrana «Lena» dyrektora przeznaczyła ją pani Borszali Bartoszewskiej i Jańczowi Orlińskiemu. Pani Bartoszevska ze względu na swoją niezmordowaną pracę, jaką od lat wielu poświęca scenie łódzkiej, rzetelny talent do ról charakterystycznych, zawsze wykonanych sumiennie i z artem, ze wszelkich miar zasługując na poparcie. Toż samo i pan Orliński, artysta utalentowany, zawsze tak chętnie śpieszący ze swym udziałem na wszystkie rauty, koncerty i widowiska organizowane na cel dobroczynny, jako ulubieniec łódzian, śmiało liczyć powinien na powodzenie swego benefisu.

Z sekcji miłośników sceny. W nadchodzący poniedziałek tygodniowy wieczorek odbędzie się bezwarunkowo z bardzo urozmaiconym programem. Między innymi odegrana zostanie jednoaktówka «Łapka na myszy» przez panią Stanisławską i p. Lohrera.

Koncert. W następną niedzielę dnia 3 go kwietnia w sali koncertowej przy ul. Dzielnej o godzinie 3 ej po południu wystąpi z koncertem własnym Franio Szpanowski, niepospolity już, pomimo młodego wieku, skrzypek kompozytor i wirtuoz. Młodziutki artysta niema środków na dalsze kształcenie się zagranicą, pragnie więc zdobyć tą drogą fundusz potrzebny.

Koncert Lutni. Przypominamy dzisiejszy koncert Lutni, który, jak wiadomo, odbędzie się w sali koncertowej Wogla. Współdziałają pianistki p. Mantey i art. dram. p. Mieczysława Frenkła, jak również konkurs kwartetów męskich obudził ogromne zainteresowanie wśród naszej publiczności.

Początek o godzinie 8½ wieczorem.

Z WARSZAWY.

* Napad na plebanię.

Niezwykle śmiałego napadu dokonano wczoraj wieczorem na plebanię kościoła św. Trójcy na Solcu, a mianowicie na mieszkania zajmowane przez proboszcza tejże parafii ks. Adolfa Jełowickiego. Ks. J. zajmuje mieszkanie na I em piętrze, a na dole mieści się kuchnia. Otóż wczoraj o godz. 9 wieczorem do sieni, z której prowadzą schody do mieszkania ks. J. i znajdują się drzwi do kuchni, wpadło 20 uzbrojonych drabów i rzuciło się na służbę. W mgnieniu oka związano ludzi służących kościelnych Pawła i Jana, poczem usiłowali dostać się do kuchni, lecz ks. J., domyśliwszy się, co się święci, szybko drzwi zamknął na klucz i zarzygował na łańcuch.

Kiedy jedna partya ludzi dobijała się do kuchni, 7-mu dostało się do mieszkania i tam słuzącemu ks. J., Stanisławowi Kwiatkowskiemu poleciło sobie otworzyć szuflady. Przeszukanano całe mieszkanie, szukając pieniędzy, lecz tych nie znalaziono, gdyż ks. J. w domu pieniędzy nie przechowuje. Łutrzy zabrali kilka drobniaków i dewizkę złocną.

Podczas owej złodziejskiej gospodarki przed dom zajechał karetą ks. Jełowicki. Trzech ludzi dopadło do karety i usiłowało ks. proboszcza wciągnąć do mieszkania, aby wskazać, gdzie są pieniądze. Ks. J. na razie nie mógł się zorientować, co znaczy ta napaść, lecz usłyszawszy z okna głos kucharza Władysława Przybylskiego, aby nie wchodził do mieszkania, gdyż tam gospodarują złodzieje, stawil opór.

Na skutek wszczętego alarmu rąbnie ratowali się ucieczką. Niebawem nadszedł patrol i trzech lotrów zdołał ująć.

UCIECZKA SKAZANYCH NA ŚMIERĆ.

Do „Dzwonu Polskiego” piszą z Bobrujska pod datą 27 b. m.:

Sensacyjną wiadomość wywołała u nas ucieczka 13 żołnierzy, z liczby trzynastu, skazanych tu przed tygodniem przez sąd wojenny na śmierć. Sprawa sądowa powstała na skutek buntu w 10. batalionie batalionie poprawczym. Cały bunt zasądził się na tem, iż 900 żołnierzy owego batalionu zażądało uwolnienia. Nawiasem mówiąc, w tym batalionie sporo jest żołnierzy z pomiędzy inteligentów, których tu przysłano za rozmaite przekroczenia przeciw dyscyplinie wojskowej. Sporo też żołnierzy ze sfery bogatych kupców moskiewskich, którzy, ufaj w moc kapitału, często w stanie nietrzeźwym obrażali czynnie oficerów.

Bunt minął spokojnie. Pierwsza rota zdradziła trzy inne, gdyż złożyła broń na żądanie władzy. Trzy pozostałe rotę, usunawszy wszelką władzę, dobrowolnie wypełniały wszelkie swe czynności i zajęcia wojskowe, z całą akuracją i punktualnością. Wybrani z pomiędzy żołnierzy, za starszych, pełnili funkcje oficerów, dyżurowali, prowadzili czynności biurowe i rachunkowe i t. p.

Gdy sąd wojenny zjechał do Bobrujska, wszyscy byli przekonani, że sprawa nie przyjmie fatalnego obrotu. Tymczasem skazano na śmierć trzynastu młodych ludzi, a piętnastu na dożywotnie ciężkie roboty.

Następstwem wyroku było to, że trzech skazańców zwaryowało (odesłano ich do Rygi celem dokładnego zbadania przez doktorów), o-

miu zachorowało na nerwową gorączkę, a tylko dwóch ze stoicyzmem przyjęło wyrok sądu.

Chorych umieszczono w miejscowym szpitalu wojskowym w sali trzeciego piętra, z oknami zakratowanymi. Ubrani oni byli w chałaty szpitalne i pantofle, nie mieli też kopiejki przy sobie.

Naraz wieść obiegła miasto całe, że owi chorzy skazańcy na śmierć zdołali umknąć. Urządzono pogoń i poszukiwanie, rezultatem czego było ujęcie dwóch skazańców.

Szczegóły ucieczki były następujące: kratę żelazną przepiłowano w nocy i spuszczone się po związanych prześcieradłach. Na uciekinierów oczekiwały dorożki oraz grono niewiadomych ludzi, którzy dostarczyli im ubranie i pieniądze. Jak wieść niesie, każdy z uciekających otrzymał po sto rubli. Przy ujętych dwóch skazańcych istotnie znaleziono pieniądze w odpowiedniej sumie.

Ucieczka widocznie była dobrze obmyślana i należyte uplanowana. W jaki sposób to się stało, że w granicach fortecy znalazło się kilka dorożek w nocy, a nikt nie zwrócił na to uwagi, trudno pojąć.

OFIARY.

Na głodnych.

(Do uznania Komitetu obywatelskiego).

Konst. Krafft 1 rb. — Br. Michelis 3 ruble. — Ed. Wagner 10 rb.

Dla biednych na święta

Zbrane w Chojnach 6 rb. 95 kop. złożyli następujący: Antoni Banaszczuk 50 kop., Antoni Kowalski 20 k., Mateusz Kozłowski 50 k., Franciszek Hofman 20 kop., Józef Bednarek 50 k., Anna Kmin 10 k., N. N. 50 k., Walenty Brandebur 95 k., Anna Zasada 50 kop., ks. M. S. 3 ruble.

Na rodziny pozostałe po poległych w Strykowie

Zbrane w Bratoszewicach 7 rb. 10 k. — Z majątku Bratoszewice 3 rb. 50 kop.

Na najbiedniejszych

Związek brukarski 1 rb. 50 kop.

Na biednych.

(Do uznania Komitetu obywatelskiego).

Z fabryki braci Dobranickich zbrane przez robotników 8 rb. 19 kop.

Na chleb dla robotników pozbawionych pracy.

O. L. 3 ruble.

TELEGRAMY

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

DZIENNE.

Petersburg, 31 marca. Na zgromadzeniach wyborczych miejskich wybrano: w Jurjewsku w gub. podolskiej kupca i obywatela dziedzicznego, obu z partyi 30 października; w Witebsku 5 z partyi konstytucyjno demokratycznej, w ich liczbie prawosławny członek rady miejskiej, rabin, żyd i dyrektor banku; w Tichwinie powiatowego marszałka szlachty; w Prużanach rabin; w Opocznie br. Heydena ze związku 30 go października; w Briańsku lekarza, inspektora podatkowego, adwokata przysięgłego, właściciela drukarni, wszyscy z partyi konstytucyjno-demokratycznej; w Peterhofie jednego z partyi konstytucyjno demokratycznej; w Carskim Siolu czterech z partyi konstytucyjno - demokratycznej; w Wielkim Ustingu kupca i mieszczanina monarchistów, w Sumach Charytonienkę; w Wołkach starostę miejskiego, monarchistę; w Mobyłowie 3 żydów.

Na zgromadzeniu wielkich właścicieli ziemskich wybrano: w Sopożku naczelnika ziemskiego, prezesa zarządu ziemskiego, byłego marszałka szlachty, monarchistów, zarządzającego majątkiem z partyi konstytucyjno demokratycznej, włościanina bezpartyjnego; wybitni członkowie partyi konstytucyjno-demokratycznej przebalotowani.

Petersburg, 31 marca. Zgromadzenia wielkich właścicieli ziemskich wybrały: w Tarusie prezesa zarządu ziemskiego, z wykształceniem wyższym, lekarza ziemskiego z partyi konstytucyjno-demokratycznej, kupca z partyi liberalnej i włościanina; w Drissie 2 włościan, 3 obywateli ziemskich, niezależnych; w Nowogrodzie gubernialnego i powiatowego marszałków szlachty, fabry-

kanta, duchownego i włościanina; w Wiaznikach fabrykanta bezpartyjnego.

Na zgromadzeniach miejskich wybrano: w Prisine z partyi konstytucyjno-demokratycznej; w Małochangielsku starostę miejskiego z partyi legalnego porządku; w Korzinowie kupca z tejże partyi; w Kromach kupca ze związku 30 października.

Samara, 31 marca. Unieważniono wybory stawropolskiego i buzułuskiego zgromadzenia właścicieli rolnych, tudzież samarskiego zgromadzenia miejskiego.

Smoleńsk, 31 marca. Wśródmięsciu o godzinie 3 po południu na ulicy zabity został dwoma wystrzałami z browninga pomocnik naczelnika zarządu żandarmów pułkownik Gładyszew. Przestępca zbiegł.

Teheran, 31 marca. Lekarz perski, fanatyk, Czukema, wzburzył ludność w Seistanie przeciw doktorom europejskim, którzy zaczęli przewozić chorych na dżumę z mieszkań prywatnych do szpitala. Tłum zburzył szpital, napadł na konsulat angielski. Konsul i lekarz Beguchan pobici kijami, komorę ocalono przez konsula rosyjskiego, który nadjechał z kozakiem. Winowajcą jest gubernator choroasański, przeciwdziałający rozporządzeniom rządu, który samowolnie wysłał tego persę fanatyka dla dowiedzenia, że w Seistanie dżumy nie ma; wymyślił ją europejczycy.

Lans, 31 marca. Strejkujący napadli na górniką pracującego w szybie podczas jego powrotu do domu. Górnik dwoma wystrzałami zranił jednego z napastników.

Grünzburg (Pensylwania) 31 marca. Bez względu na ugodę zawartą w Indianopolis, 8 tysięcy górników, pracujących w przedsiębiorstwach asfaltowych, wznowiło pracę w kopalniach towarzystwa «Ceystown Jamsohn», które zobowiązało się zapłacić z góry żądaną płacę zarobkową.

Paryż, 31 marca. Utrzymują, że gdyby wcześniej przystąpiono do ratowania robotników w Courrieres, wielu byłoby ocalonych. Oskarżają agitatorów bezrobocia, że jeszcze wczoraj przeszkadzali pracować w kopalniach i spuszczać się do szybów w celu ratowania ginących.

Lans, 31 marca. Ocalony robotnik Peti opowiada: Wzburzony wybuchem schroniłem się w bardziej bezpieczne wygórowane miejsce, gdzie napotkałem 12 towarzyszy. Przyjęli mnie za ratownika i owdągnęła nimi rozpacz, skoro się dowiedzieli, że i ja, podobnie jak oni, pogrzebany jestem za życia. Pozostawaliśmy w tem miejscu przez tydzień. Nie straciłem rachuby czasu, pamiętając o nakręcaniu zegarka. Żywiliśmy się glazą, korą, odartą z drzewa słupów podtrzymujących sklepienie, mięsem padłych koni, piliśmy wodę z naszych fiaszek.

W ostatnich dniach rozdzieliwszy się na trzy grupy, usiłowaliśmy w ciemnościach znaleźć wyjście. Wczoraj poczuliśmy świeże powietrze i poszlaliśmy w tym kierunku. Przeszedłszy przez zburzone przez wybuch miejsce, podeszliśmy do kosza, którym wyciągano robotników. Lekarz zrewidowawszy ocalonych oświadczył, że środki medyczne skierowane są do zabezpieczenia ocalonych przed gorączką trawiącą, albowiem w organizmach ich, wskutek żywienia się szkodliwymi dla zdrowia rzeczami, wytworzyły się w znacznej ilości ptomainy. Jest nadzieja, że wszyscy będą ocaleni.

Wiedeń, 31 marca. Izba deputowanych rozpuszczoną została na ferie wielkanocne do dnia 24 kwietnia.

(Patrz stronę 5-a).

W Niedzielę 1-go kwietnia
w Sali Koncertowej
na ul. Dzielnej
odbędzie się zwołane przez
polski Komitet wyborczy

Zebranie przedwyborcze

I i II cyrkulu.

Początek o godz. 2-ej.

Komitet przeciwzembraczy.

Zwołane wczoraj w drugim terminie ogólne zebranie roczne Komitetu przeciwzembraczego zgromadziło w gmachu Przytułku starców i kalek (ul. Dzielna 52) o godz. 8 i pół wieczorem 23 członków z prawem do 28 głosów. Na ogólną liczbę 216 członków, Komitet nie był zbyt licznie reprezentowany.

Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. Konstantego Megilnickiego.

Stosownie do ułożonego porządku dziennego sekretarz Komitetu p. J. Stasiulewski zajął się odczytaniem pierwszego sprawozdania Komitetu przeciwzembraczego, charakteryzującego działalność młodej instytucji w roku 1905.

Sprawozdanie to wykazuje, że Komitet rozpoczął swoją działalność pod egidą chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności w dniu 25 marca 1904 r., w chwili, gdy panował trwający po dzień dzisiejszy zastój ekonomiczny. Aby działalność instytucji była skuteczniejszą, otwarte zostały samodzielne sekcje, mianowicie wyszukiwania pracy i sal zajęć.

W dniu 7 marca r. z. wybrano zarząd, złożony z 24 osób, który w roku sprawozdawczym pracował za ledwie w połowicznym składzie. Wielu bowiem członków z powodu wyjazdu z Łodzi, bądź też z powodu braku czasu czynnego udziału w pracach Komitetu nie brało.

W dodatku i członkowie zwyczajni, spółdziałanie których zadaniu Komitetu polega przeważnie na opłacaniu składek członkowskich, w czasach najkrytyczniejszych, gdzie Komitet wyczerpał swoją energię, aby ulżyć niedoli ubogim, — w znacznej liczbie wypisali się z instytucji.

Nietylko wszakże na składkach członkowskich zależy Komitetowi; pragnie on mieć jak najwięcej członków czynnych, t. j. takich, którzyby szczerze zajęli się losem powierzonych sobie przez zarząd rodzin i dołożyli starań, aby wydzwignąć je z nędzy, zarówno z materialnej jak i moralnej, starać się dla nich o pracę, umieszczać chorych w szpitalach, dzieci w szkołach, ochronkach, na koloniach letnich, zająć się opieką lekarską, w miarę potrzeby wydawać zasiłki pieniężne z funduszu Komitetu i t. d.

Rok sprawozdawczy 1905 dla działalności Komitetu przeciwzembraczego był nader niepomyślny: wojna, strejki ekonomiczny i polityczny, wypadki epidemii cholery, zmiany i reformy w ustroju państwowym wpłynęły na powiększenie liczby prawdziwych potrzebujących, zmniejszając równocześnie szeregi ofiarodawców.

Działalność instytucji rozpoczęto z kapitałem rb. 1,115 kop. 75; w dniu 1 stycznia 1906 roku fundusz ten wynosił rb. 1,267 kop. 80.

Główną podporą finansową Komitetu w roku ubiegłym był urządzony w d. 14 i 15 października r. z. bazar, który przyniósł dochodu na czysto rb. 677 kop. 55 oraz ofiarowanych, a nie sprzedanych na bazarze towarach rb. 157 k. 06.

Sekcja odpadków (Widzewska nr. 50) w roku sprawozdawczym miała obrotu 11 620 rb. 91 i pół kop. Dochód stanowił 5419 rb. 86 pół kop.; rozchody zaś 5765 rb. 5 i pół kop. Przewodniczącym sekcji jest p. Pruszyński.

Sekcja wsparć (ul. Średnia nr. 3) w roku sprawozdawczym wydała 1443 rb. 10 k. wsparć. Przewodniczącą sekcji była p. Natalia Mogilnicka. Sprzedaż zapalek i papierosów na ulicach dało prowizji dla Komitetu 246 rb. 84 k.

Salę zajęć (ul. Wodna nr. 9). Do dnia 15 marca 1905 r. salami zajęć zajmował się energicznie członek komitetu p. J. Buchowski; od tego czasu do 31 grudnia r. z. pp. rejentowa Sarosiekowa, dr. owa Mittelstaedtowa, H. Świnarska, Surzycka, H. Bülow, Pełkowa, Wyganowska, Żelazowski i Chelmiecki. W roku sprawozdawczym w salach zajęć pracowało 111 biednych, z których 78 stałe, a 33 bledne szwaczki dostawały robotę do domu. Wszyscy pracujący odbyli ogółem 8316 dni.

Obrót sal zajęć wynosił w roku sprawozdawczym 11,800 rb. 56 kop. Ze sprzedaży wyrobów sal zajęć osiągnięto 5900 rb. 28 kop.; wydatki stanowiły 5900 rb. 28 kop.

W salach zajęć wyrabiano ubrania, obuwie, fartuchy, worki i t. p. Do utrzymania w salach jednego blednego Komitet dokładał po 12,8 kop. dziennie.

Sekcja wyszukiwania pracy mieści się przy ul. Piotrkowskiej nr. 117. Otrzymało w roku sprawozdawczym za pośrednictwem biura zajęcie 1000 osób.

Ogółem z zapisanych kandydatów otrzymało pracę za pośrednictwem biura 95 22 proc.

Stan kasy Komitetu przeciwzembraczego dnia 1 stycznia 1906 r. wykazywał, że dochody wynosiły 9172 rb. 23 kop., wydatki zaś 9170 rb. 8 i pół kop. Odczytane sprawozdanie zgromadzeni zatwierdzili.

Następnie obradowano nad sprawą ożywienia działalności Komitetu w roku bieżącym.

Postawiono szereg wniosków, których opracowanie i wprowadzenie w życie powierzono zarządowi.

Dokonane za pomocą głosowania tajnego wybory do zarządu dały wynik następujący. Wybrani zostali pp.: Brülów, Z. Dąbrowska, Grzybowska, Erbrich, Łazińska, Milińska, Makarezykowa, dr. wa Mittelstaedtowa, Pełkowa, Rejewska, Stanisławska, Sarosiekowa, Wagnerowa, oraz pp. Pracheński, Chelmiecki, Gundelach, Karpowicz, Kędziński, K. Mogilnicki, A. Mogilnicki, pastor Manitius, Makarezyk, Stasiulewski i Żelazowski.

Pierwsze posiedzenie świeżo obranego zarządu wyznaczono na dzień 3 kwietnia r. b.

Z prasy rosyjskiej.

Z powodu dotychczasowego wyniku wyborów w państwie, „Nasza Żizn” pisze:

„Wypowiedziana przez nas myśl, że biurokracyi, pomimo nadzwyczajnych wysiłków z jej strony, nie uda się zapewne zwołać «powolnej Dumy», potwierdza się, jak się okazuje z dotychczasowego przebiegu kampanii wyborczej w państwie. Telegraf codziennie przynosi wieści o powodzeniu, jakiego doznają wszędzie na wyborach konstytucyjni demokraci. Zwycięzają nawet w takich zapadłych kątkach, gdzie bardzo mało liczyli na pomyślny skutek. Zresztą nadzwyczajna gorliwość administracji w zapędach swych wywołała tyle krzyku i zgłębku, że zbudziła z wiekowej drzemki obywatelskie, najbardziej zaciszne zaścianki. Wogóle tryumfami swemi konstytucjonalisci demokraci obowiązani są wiele zachowaniu się biurokracyi; nie napróżno „październikowcy” uskarżają się, że biurokracya zbyt reklamuje konstytucyjnych demokratów na niekorzyść październikowców. Gdyby hr. Witte, albo p. Durnowo, we właściwym czasie przypomnieli sobie, jaki olbrzymi przyrost głosów uzyskała socjal demokracja niemiecka, dzięki prawom wyjątkowym, wymierzonym w celu osłabienia tej partii, to napewno z mniejszą gorliwością rozwiązywaliby zebrania „kadetów” i z mniejszym pośpiechem zamykali pod klucz wybitnych członków tego stronnictwa. Powodzeniu jego bardzo sprzyja i inna okoliczność, której istnienie również zawdzięcza się biurokracyi: mamy na myśli usunięcie od wyborów stronnictw skrajnej lewicy, usunięcie po części musowe, po części dobrowolne. Represje administracyjne, wymierzone przeciwko wszystkim czynnym grupom społecznym, uczestniczącym w ruchu wolnościowym, zaowocowały w swych skutkach na korzyść konstytucyjnych demokratów. Jak dowodzi doświadczenie Europy Zachodniej, wszystkie jaskrawo opozycyjne żywioły podczas kampanii wyborczej łączą się właśnie z tem stronnictwem, które ze wszystkich uczestniczących w wyborach stronnictw stoi najbliższej lewicy, łączą się nie tyle programowo, ile nastrojowo. Dlatego w Niemczech wobec nagromadzenia w społeczeństwie olbrzymiego niezadowolenia z polityki biurokratycznej, socjal demokraci zyskują mnóstwo głosów nietylko od proletaryuszy klasowo uświadomionych, ale i od „bürgerów”, którzy głoszą za socjal demokracją, aby tem dobitniej wyrazić swój protest przeciwko polityce rządowej. To samo dzieje

KRONIKA TYGODNIOWA.

Spóźniona wiosna.—Bezrobocie szweców.—Ciężki przednówek.—Drożyzna.—Instytucje dobroczynne.—Instytucje kredytowe.—Nasze konkursy.

Świat marny, świat przewrotny,
Wszystko na opak idzie,
Kto szczęśliwy—lotr przewrotny,
A człek poczciwy w biedzie...

Znana ta piosenka ze starego melodramatu od pewnego czasu wciąż brzmi w uszach, widocznie pod wpływem tych ciosów przewrotnych, w których istotnie wszystko poszło na opak.

Nawet wiosna, owa uroczą wiosna, podniecająca wonią pierwiosnków i fiołków, ożywczym pól i lasów zapachem, darzy nas nieubliżaniem śnieżnymi wichurami, ziębem przejmującym do kości, jak gdyby zamieniła się na rolę z twardą jesienią, aby dać nam uczuć w całej sile, jak twardą jest nasza dola obecnie, jak daleką jest jeszcze od nas owa wiosna upragniona, wiosna odrodzenia po długim letargu zimowym.

Na dobitkę szwecy zastrejkwali!
Nie śmiecie się czytelniczy, strejk mistrzów od obuwia, to jedna z bardzo dotkliwych plag dla biedniejszej ludności, zwłaszcza w porze obecnej, gdy bez obuwia żadną miarą obejść się nie sposób.

Bezrobocie szweców podobno zażegnanem już zostało, pozostawiając po sobie wcale nie wesołe wspomnienia, zwłaszcza wśród tych — a

imię ich legion, których nie stać na zapasowe obuwie.

Pękły przyszwę lub przetarła się zelówka u jednej jedynej pary butów takiego panieca lub panielki, którzy w dodatku w domu siedzieć nie mogą, bo trzeba wyjść na miasto i zarobić na kawalek chleba. Za dobrych czasów, kiedy o bezrobociu nikomu się nie śniło, watawało się w takim wypadku o godzinę wcześniej, znajomy szwec z przeciwka biedzie zaradził, w potrzebie pokredytował poczciwiec. Teraz za żadne w świecie pieniądze nawet obejrzyć nie chce skaleczonego buta. Na dobitkę na dworze wiatr ze śniegiem hula sobie w najlepsze, zaścielając chodniki lepka szarawo białą warstwą błota, która przez otwory w obuwiu dostaje się do stóp i tak już dobrze ziębniętych, oblepia je wilgotną masą, torując drogę chrypkom i katarom.

Zaiste tragiczne położenie.

A i na przyszłość horoskopy nie lepsze. Strejk szweców skończony, ale za to ceny za robotę wyrabowane do takiej wysokości, że aż przeraża przeciętnego biedaka.

Tak skarżył się przedemną jeden z tych, którym zawsze wiatr wieje w oczy, czy śnieżne całuny pokrywają zmarzniętą rolę, czy łany i niwy śmieją się do nich barwnym kwieciami i świeżą zielenią. Są to całe zastępy owych wyrobników pióra, igły, czy rąk namulonych, mających się każdej chlebobudnej pracy, aby żyć jako tako w wiecznej trosce o zgodzenie przychodu z rozchodem, co się im jednakże nigdy nie udaje, pomimo wysiłków i operacji, jakich pozazdrościłby im nie jeden z najzdolniejszych finansistów. Dla nich nie istnieją bezrobocia innej

natury, jeno głodowe, gdy sezon nie dopisze i pracy zbraknie, o którą zawsze z trudem dobijają się muszą.

W kraju naszym takich wyrobników różnych kategorii, gotowych jąć się wszelkiej pracy, choćby najgorzej płatnej, byle głodem nie przymierzać i nie wyciągać ręki po jałmużnę — więcej niż gdziekolwiek, bo nigdzie tak łatwo o wykolejenie się z obranego zawodu, czy też po rozpoczęciu już zawodowej pracy — jak u nas właśnie.

Wykolejency tacy nie mogą dowolnie nakładać ceny na swoją pracę, uchylać się od niej, lecz przeciwnie chwytają skwapliwie, co los nadarzy, bo konkurentów mnóstwo, gotowych za cenę, wystarczającą za ledwie na kaszę do wody i trochę soli, pracować o wiele dłużej, niż pracodawca wymaga.

Na tych biedaków drożyzna pierwszych potrzeb do życia spada całym brzemieniem i lata i tak już ich dolę jeszcze sroższą czyni.

Dla nich chleb droższy o grosz na funsie, zelówka lub przyszezyпка droższe o kilkanaście lub kilkadziesiąt kopiejek, to już kłęska prawdziwa

Cóż dopiero mówić wypadłoby o tych zastępach pozbawionych pracy, z którymi z taką energią niewyczerpaną od kilku miesięcy walczy Komitet obywatelski pomocy dla głodnych.

Spóźniona wiosna sprowadzi opóźnienie robót polnych, przedłuży tem samem i zaostrzy i tak już ciężki przednówek.

Drożyzna, trapiąca coraz dotkliwiej uboższą ludność miejską, wzrasta z dnia na dzień w stosunku odwrotnym do zapotrzebowania pracy. Za-

się obecnie i u nas w Rosji: stronnictwa skrajne mogłyby zachować przy sobie całą siłę nastroju opozycyjnego, który obudziła biurokracja przez swoje stanowisko. Ale przyjąwszy taktikę bojkotu, stronnictwa skrajne w Rosji wysunęły na czoło bojowe w kampanii wyborczej konstytucyjnych demokratów i tem samem skierowały cały wylew nastroju opozycyjnego w tę stronę. To daje nam prawo przewidzieć dalszy pomyślny wynik wyborów na ich korzyść".

Ta sama gazeta z powodu mających podobno nastąpić zmian w gabinecie ministrów, pisze:

"Polityka filarów biurokracji wstępuje w okres najbardziej mglisty... „Budzimy się codziennie w nadziei dowiedzenia się o jakimś nowym prawie" — tak mówią ludzie, którzy, dzięki zajmowanemu stanowisku, powinni wiedzieć, zdaje się, co się dzieje w sferach miarodajnych. Co się tyczy polityki obecnego premiera, to biurokraci ostatecznie nie wiedzą wcale, co o tem sędzić. Gdyby wszakże stanowisko jego objął Kokowcew, uważano by to za porażkę Wittego. Obaj bowiem nsposobieni są względem siebie nieprzyjaźnie. Jeszcze w chwili tworzenia się gabinetu ministrów, Kokowcew liczył na zdobycie godności premiera i w tym kierunku sfery wysokie prowadziły nawet agitację. Wobec tego mianowanie Kokowcewa prezesem gabinetu ministrów oznaczałoby miłąskę Wittego. O zamiarach ostatniego objęcia stanowiska prezesa Rady państwa biurokracja petersburska wiedziała oddawna".

Podług obliczeń inspekcji fabrycznej, opartych na wykazach fabryk i zakładów przemysłowych, znajduje się obecnie w Petersburgu 19000 robotników, pozbawionych zajęcia. Subjektów zaś handlowych, nie mających obecnie posad, narachowano w Petersburgu 8500

W okręgu sądowym petersburskim po raz pierwszy wybrano adwokata przysięgłego na honorowego sędziego pokoju. Jest nim p. B. Dorn., zatwierdzony już na nowym urządzie.

Na żądanie kuratora odeskiego okręgu naukowego, hr. Musin Puszkina, wysłano poza obręb Sewastopola „na zawaze", nauczyciela Sipiagina. Jest on krewnym zabitego ministra spraw wewnętrznych i najpoważniejszym w Sewastopolu kandydatem na posła do Dumy.

"Rosak. Wied." zamieszczają kilka uwag ogólnych z powodu rabunku w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Moskwie:

"Zdarzyło się to właśnie, gdy Moskwa znajduje się w stanie wyjątkowej ochrony. A nie

stępy głodnych rozrastają się w sposób zagrażający; nie setki już, ale tysiące pukają codziennie do wrot instytucji filantropijnych z prośbą o pomoc.

Skarbnica tych instytucji na wyczerpaniu. To też wszystkie one jedna przed drugą rywalizują w wyszukiwaniu sposobów i sposobików, aby podnieść ofiarności publiczną i napelnąć grodzem dla potrzebujących pomocy swe kasy, dręzione anemią, naturalnym wynikiem przewagi odpytywów nad wpływami.

Nie wdając się więc na razie w rozstrzygnięcie w sposób mniej lub więcej zasadniczy, czy ze względów pedagogicznych widowiska podobne mają rację bytu, polecamy gorąco czytelnikom jutrzejsze widowisko popołudniowe dziecięce w teatrze Victoria, wychodząc z zasady, że w wyjątkowych czasach, wyjątkowe środki tolerować trzeba, gdy idzie o akcję ratunkową i że jutro po południu dzieci pracować będą dla dzieci, bo na niemowlęta, karmione przez „Kroplę mleka", bez której groziłaby im śmierć głodowa i na działkę sfer najuboższych, przytuloną przez Ochrońnię Chrześcijańską.

Zwracamy uwagę również na widowisko w teatrze Wielkim, organizowane przez Komitet obywatelski pomocy dla pozbawionych pracy, zapowiedziane na dzień 5 kwietnia, widowisko, którego atrakcją będzie „Dziennik mówiony".

Fundusz z tego widowiska posłużyć ma na wzmocnienie środków komitetu obywatelskiego do walki z nędzą, której coraz to nowe przybywają zastępy — a wiosna jeszcze daleko i na nocne zbiory długo jeszcze czekać wypadnie — dużo

jest to wypadek wyjątkowy. Nigdy w kraju nie przedsiębrano tylu środków ku wzmocnieniu ochrony policyjnej, i mało które miasto nie znajduje się jeżeli nie w stanie wojennym, to przynajmniej wzmocnionej obrony, a nigdy jeszcze nie było tylu śmiałych czynów przestępnych, co teraz. Koncentrując całą swoją uwagę na walce z partiami politycznymi, policja za pomina zupełnie o swych obowiązkach bezpośrednich, a mianowicie o ochronie bezpieczeństwa osobistego i majątkowego obywateli. W stosunku do tego, co dotyczy działalności politycznej, policja nie zatrzymuje się przed żadnym ze środków zapobiegawczych i ujawnia energię większą, niż potrzeba, skoro jednak dochodzi do przestępstwa kryminalnego, możnaby sądzić, że policja wcale u nas niema. I rzeczywiście: rabunku banku dokonała banda doskonale uzbrojonych i zorganizowanych ludzi, dokonała za dnia w środku miasta — i policja nie umiała mu zapobiedz. Jakim sposobem skomplikowany episek kilku dziesiątków ludzi pozostał niedostrzeżonym przez policję? Jakim sposobem policja nie widziała tego zbrojnego napadu? Pytania te muszą niepokoić każdego obywatela, pamiętającego, że Moskwa jest w stanie „ochrony wyjątkowej". Wnioseczną jest rzecz, iż ta „ochrona wyjątkowa" nietylko nie gwarantuje bezpieczeństwa obywatela, lecz nawet zmniejsza gwarancje, istniejące w czasach mniej wyjątkowych".

Serbia a mocarstwa.

Sprawa przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Serbią a Anglią, przerwanych wskutek królobójstwa, zajmowała się w tych dniach w Białogrodzie serbska rada gabinetowa pod przewodnictwem króla Piotra. Serbski agent handlowy w Londynie, Jowanowicz, nadesłał warunki Anglii co do ponownego podjęcia stosunków dyplomatycznych. Anglia żąda usunięcia z wojska i służby państwowej 11 oficerów. Większość ministrów oświadczyła się za przyjęciem warunków i wdrożeniem dalszych rokowań z rządem angielskim. Przeciw oświadczyli się prezes ministrów oraz ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Kijów, 30 marca. Ujęto 3 rabusiów, podejrzanych o obrabowanie biura pocztowego we wsi Demiówee.

Właściciel browaru, Szule, otrzymał dwa

listy z pogrózkami i żądaniem zapłacenia 300 rb. Szantażysta ujęty. Jest nim uczeń szkoły realnej.

Smoleńsk, 30 marca. Zabito wystrzałem rewolwerowym pułkownika żandarmerji Gładyszewa. Sprawca zbiegł.

Libawa, 30 marca. Aresztowano 3 włościan, którzy zeznali, że zabili hr. Lamsdorfa w celach politycznych.

Ryga, 30 marca. O godz. 10 wieczorem 10 uzbrojonych rabusiów, wyłamawszy drzwi elevatora, oddalonego o 2 wiorsty od miasta, dostali się do wnętrza, usiłowali bez skutku wyłamać drzwi do kasy. Zabawszy rewolwery 2 stróżom, zbiegli.

Władywostok, 30 marca. Przyjechał tu generał Andrejew, który obejmuje stanowisko czasowego generał gubernatora Władywostoku na miejsce gen. Miszczenki, który wyjeżdża. Ustanowiono baczny dozór nad przyjezdnymi i nad księganiami ludności.

Sofia, 30 marca. Na linii kolejowej Jambol Burgas wykoleił się pociąg. Ciężko ranni 3 pasażerowie. 8 osób odniosło szwank.

Berlin 30 marca. „Nord-Allg. Ztg." oświadcza, że rozpowszechniane przez wiele dzienników pogłoski o ustąpieniu hr. Bülowa są czczym wymysłem.

Szanghaj, 30 marca. Rząd angielski żąda od Chin zwrotu strat z powodu zaburzeń w Nanczeniu oraz 7 milionów taelów celem otwarcia handlu zagranicznego w Faenzenjanie.

Waszyngton 30 marca. Celem zapobieżenia wydaniu aktów tajemnych, dotyczących marynarki, mocarstwom zagranicznym, rząd postanowił zamienić służących na okrętach Japończyków i Chińczyków na Węgrów.

Lans 30 marca. Robotnicy, zajęci gaszeniem pożaru, o godzinie 7 rano, gdy już mieli opuścić sztyb, zanurzyli 13 ludzi, którzy zbliżali się ku nim, zaledwie trzymając się na nogach.

Jeden z nich powiedział, że przychodzą z sztybu nr. 3, w którym znajdowali się żywcem pogrzebani w ciągu 20 dni.

Ocalonych górników ostrożnie wydobyto na powierzchnię. Nie mogą znieść światła dziennego, są bardzo osłabieni, lecz zdrowi.

Zewsząd gromadzą się wielkie tłumy.

Mówią, że słychać wołanie o pomoc innych, pogrzebanych pod gruzami.

(Patrz str. 3 a.)

OFIARY.

Z powodu wprowadzenia przed rokiem wypoczynku niedzielnego, pracownicy z browarów tutejszych oprócz innych ofiar składają także na rzecz dotkniętych głodem na ręce Redaktora „Rozwoju" 5 rb.

namozolić się i przeczierać, zanim posiew wiosenny, po znoonej pracy wśród skwarne lata dojrzeje i nadejdzie obfita w zbiory jesień, która która przywróci normalny bieg życia ekonomicznego, społecznego i politycznego w naszym nadmiernie już burzami politycznymi skolatanym kraju.

Pomimo jednak tych burz, stan ekonomiczny nie jest jeszcze tak zły, skoro nasze instytucje kredytowe zamknęły swoje rachunki za rok zeszły z nadwyżkami, pozwalającami na wyznaczenie dywidendy, w mniejszym wprawdzie niż lat zeszłych zakresie, ale zawsze wykazującej spore zyski. Pięknym także jest objaw, wyrażony w owych wnioskach, domagających się, by dywidendę ową przeznaczono na poparcie naszych instytucji filantropijnych, waleczących tak energicznie z nędzą, trapiącą tak liczne już zastępy.

Prawda, wniosek ten nie przeszedł, wszystkie jednak instytucje kredytowe wyzyszczyły z czystych swych zysków mniejsze lub większe zasiłki dla instytucji filantropijnych, co dowodzi, że pomimo fermentu, wylaniającego na zewnątrz moc dzikich instynktów, uczucia humanitarne nie zaginęły, ale przedziwnie podniecone pracują w kierunku złagodzenia nieszczęśliwych, spowodowanych przez burzę polityczną.

Na zakończenie zwracam się ku weselszym tematom.

Nasze dwa łódzkie konkursy dobiegają do końca. Konkurs na nowelki w „Rozwoju", którego plan można nazwać świetnym, doszedł do kresu, po za którym leży już przyznanie tylko

nagród i wydanie książki z nowelkami, z której to sprzedaży czysty dochód przeznaczony jest na stypendyum imienia Bolesława Prusa przy szkole rzemiosł chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ul. Wodnej. Konkurs ten nie wątpliwie tak galece zainteresował czytelników że w czynności losowania na drugą nagrodę, (pierwszą przyznaje Prus) przyjmie udział znaczne grono czytelników naszych.

Ciekawem jest, jak dalece zainteresuje łodzian drugi konkurs łódzki dramatyczny, ogłoszony przez Towarzystwo teatralne polskie. W ubiegły czwartek rozpoczęto likwidację tego konkursu wystawieniem „Zmartwychwstanie pieśń", komedji nadesłanej pod godłem „Czterdzieści cztery".

I w tym konkursie głosy publiczności przy przyznawaniu nagród będą miały poważne znaczenie — a więc spodziewać się należy, że widowiska konkursowe będą gromadziły liczne zastępy widzów.

Wprawdzie, gdy działa ryczą, muzy milczą, ale i to prawda stwierdzona, że na wzburzone nerwy sztuka piękna jest kojącym balsamem, środkiem leczniczym.

Czy tak jest w istocie, spróbować nie zawadzi.

Te sztuki konkursowe to dorobek literatury narodowej — oceńcież sami, czy konkurs łódzki w rzeczy samej przyczynił się do tego dorobku, czy też ehybił celu.

Księgarnia, Skład Nut i Ekspedycja pism STANISŁAWA MISZEWSKIEGO

w Łodzi — ul. Piotrkowska № 81

posiada na składzie wielki wybór książek różnej treści, z których poleca:

Gasiorowski — Gawędy żołnierskie, z pięknymi ilustracjami rb. 50, w opr. rb. 5 50	Prażmowska T. — Romans gęski rb. 1.—	Rodziewiczówna — Macierz rb. 1.50
Było to pod Sinosierra rb. 1.60	„ „ Światła rb. 1 20	„ „ Wrzes rb. 2 —
Stasiak L. — Skarbiec króla Kazimierza rb. 1.50	„ „ Czem jestem? kop. 90	„ „ Rapsod z epopei Napoleona rb. 1 —
Nusbaum H. dr. — Pamięć, jej znaczenie w umyśle i etyce kop. 50	„ „ 184—1830 opowiadania dziejowe kop. 90	
Schar J. — Rok 1848, 3 tomy rb. 2 50		
Stecki J. — Zasady ogólne ekonomii społecznej kop. 10		

Posiada również wybór **tańch** wydawnictw i książek dla dzieci i młodzieży od 5-ciu kop

NUTY na fortepian, do śpiewu, na różne instrumenty i orkiestrę.

40 — 1 — 1

Wobec niesłusznego rozpowszechniania zupełnia bezpodstawnych pogłosek na tle stosunku naszego z p.

Jakobem Kleckim,

a mogących uwłaczać jego honorowi kupieckiemu, oświadczamy niniejszem, że między nami żadnych nieporozumień nie było i że nasze wzajemne przyjacielskie stosunki były i są w dalszym ciągu jaknajlepsze.

451—1

Bracia Kohn.

Ważne dla Pań!

Mając patent cechowy uczyć kroju angielskiego i z ekspresu, szycia i haftu, kwiatów, kapeluszy. Nie mogące uczyć się w dzień, mogą uczyć się wieczorem.

E. Koziółkiewicz, Przejazd nr 14, 452-3-1

2733

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej z niedoborami 1905 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 z rana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 10 przy ulicy Nowomiejskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000, od której zaległość wynosi rb. 1,617 kop. 87, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1906 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

2) pod № 21aa przy ulicy Nowomiejskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 35,000, od której zaległość wynosi rb. 2,349 kop. 90, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 7,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 52,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1906 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

3) pod № 23 przy ulicy Nowomiejskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,500, od której zaległość wynosi rubli 946 kop. 83; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,100, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 23,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1906 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

4) pod № 35 przy ulicy św. Jakóba, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 15,000, od której zaległość wynosi rubli 811 kop. 34, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1906 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

5) pod № 47ka przy ulicy Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 27,500, od której zaległość wynosi rubli 1,395 k. 84, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,500, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 41,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1906 r. przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

6) Pod № 47kk przy ulicy Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,700, od której zaległość wynosi rb. 1,813 kop. 84, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,940, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 37,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1906 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

7) pod № 47pa przy ulicy Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25 200, od której zaległość wynosi rubli 1,576 kop. 99, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,040; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 37,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1906 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

8) pod № 54d przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000, od której zaległość wynosi rb. 1,715 kop. 28, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1906 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

9) pod № 148ei przy ulicy Bazarnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000, od której zaległość wynosi rb. 836 kop. 18, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,920, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1906 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

10) Pod № 265c przy ulicy Zielonej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 66,000, od której zaległość wynosi rubli 4,243 kop. 99, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 13,200, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 99,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1906 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

11) pod № 267 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 55,400, od której zaległość wynosi rb. 3,659 kop. 24, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 11,080, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 83,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1906 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

12) pod № 270d przy ul. Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 19,000, od której zaległość wynosi rb. 1,095 kop. 68, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 28,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1906 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

13) pod № 275 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 228,200, od której zaległość wynosi rb. 12,451 kop. 63, vadium do licytacji złożyć się mający wynosi rb. 45,640; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 342,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1906 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

14) pod № 275a przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 39,200, od której zaległość wynosi rb. 2,102 kop. 15, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 7,840, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 58,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1906 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

15) pod № 288am przy ulicy Szkolnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rb. 599 kop. 71,

vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 16,500, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1906 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

16) pod № 288ap przy ulicy Szkolnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 10,000, od której zaległość wynosi rb. 487, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1906 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

17) pod № 313 prawa połowa przy ul. Północnej, obciąż. pożyczką Tow. rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 676 k. 74, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1906 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

18) Pod № 320 przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 160,000, od której zaległość wynosi rb. 14,875 kop. 66, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 32,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 240,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) lipca 1906 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

19) Pod № 320f przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,200, od której zaległość wynosi rb. 1,385 kop. 79, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,640, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) lipca 1906 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

20) pod № 320abp przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rubli 614 kop. 95, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) lipca 1906 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

21) pod № 321kx przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,500, od której zaległość wynosi rb. 1,272 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,700, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 35,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) lipca 1906 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

22) Pod № 326a przy ulicy Cegielińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 46,200, od której zaległość wynosi rubli 3,973 kop. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 9,240; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 69,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) lipca 1906 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

23) pod № 329a przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 51,700, od której zaległość wynosi rb. 2,622 k. 89, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10,340, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 77,550, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) lipca 1906 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim

24) pod № 338d przy ulicy Solnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 716 kop. 72, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) lipca 1906 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

25) pod № 415a przy ulicy Południowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,200, od której zaległość wynosi rb. 565 kop. 45, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,840, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,800, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) lipca 1906 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

26) pod № 423 przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,500, od której zaległość wynosi rb. 698 kop. 67, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,300, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 17,250, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) lipca 1906 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

27) pod № 441 przy ulicy Zawadzkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,700, od której zaległość wynosi rb. 1,006 kop. 11, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,340; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 25,050, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6 (19) lipca 1906 r. przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim

28) Pod № 445 przy ulicy Zawadzkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 43,000, od której zaległość wynosi rubli 2,812 k. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 8,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 64,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6 (19) lipca 1906 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

29) pod № 471 przy ulicy Wschodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,200, od której zaległość wynosi rb. 671 kop. 72, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,440, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,300, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6 (19) lipca 1906 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

30) Pod № 486 przy ulicy Południowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 65,000, od której zaległość wynosi rubli 3,668 kop. 65, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 13,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 97,500; termin sprzedaży wyznaczono na d. 6 (19) lipca 1906 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

450

Tanio a dobrze srebrzy, złoci, nikluje **A. Ereciński, Piotrkowska 119.**

M. SPRZĄCZKOWSKI

Łódź, Piotrkowska 54, róg Dzielnej, telef. № 529.

Poleca amatorom i znawcom po dawnych cenach

Wina Węgierskie, Francuskie, Hiszpańskie, Reńskie, Szampańskie, Koniaki, Likieri, Wódki zagraniczne i krajowe. Towary kolonialne i delikatesy, oraz herbatę firmy:

„Piotr Orłow” i B-ci K. i C. Popow.

Miody staropolskie od 60 kop. do 10 rb. butelka. Wina krymskie białe i czerwone od 40 k. do rb. i.

Oliwę nicejską, ocet winny francuski, musztardę francuską i krajową, sardynki i konserwy rybne krajowe i zagraniczne.

Biorący jednorazowo 10 butelek wina otrzymuje jedenastą **bezpłatnie**, za wyłączeniem Szampańskiego. 456-3-1

Cukiernia Ogród Lipowy. Mikołajewska Nr. 40.

W sobotę o godz. 8 wieczorem
W niedzielę o godz. 4 po poł.

Koncert Tercet Saxonia.

455-1

Ad. Müller.

**Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne**
Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8 d.
dam od g. 5-8. c-103

W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6

Dr. Eugenia Zeligson

powróciła. 1096r1

Choroby kobiece i Akuszeria.

Piotrkowska 120

Przyjmuje do 10 rano i od 3-5 popoł.

Piotrkowska № 108 m. 5

Dr. J. Grabowski

Choroby uszu, nosa i dróg oddechowych.
Przyjmuje codziennie od 4-6 w wiecz.

491-r-64

Dr. L. PRZEDBORSKI

przeprowadził się na

ulicę Wschodnią № 69

przyjmuje z chorobami gardła, krta-
ni, nosa i uszu, od 9 do 11-jej przed
poł. i od 4-7 popoł. 206-60-19

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od godz. 8-9 rano i od 4-8 1/2
wieczorem. W niedziele i święta od g. 9 1/2
do 1 popołudniu. 507-d-272

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
Krótką ul. № 4

przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz.
panie od 5-6 p.p. 195c36

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, wenery-
czne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8-12 r. i od 6-8 w.
panie od 5-6 popoł. 1420-r-98

Ulica Południowa № 2.

Dr. Jelnicki

Przyjmuje chorych z chorobami
wenerycznymi i skórnymi

8-10 5-7 1/2.

PIOTRKOWSKA 130. 1013-d-56

Dr. A. MASZLANKA

spec. chorób dzieci

UL. POŁUDNIOWA 8.

Przyjmuje od godz. 3 1/2 do 5 1/2 po poł.

280-15-9

Pracownia analityczno-lekarska

(chemiczno-bakteryologiczna)

Dr. M. Silberstroma

Cegielniana 25

Wszelkie analizy oraz badania bakteryo-
logiczne do celów dyagnostyczno-lekar-
skich. 413-12-6

Powrócił

Dr. D. Helman

specjalista chorób

uszu, nosa, krtań i gardła
przyjmuje codziennie od 9 1/2-11 zrana i
4-7 popoł. Mikołajewska 4 przy
Dzielnej. 434-6-4

Dr. L. Szayerowicz

powrócił z Dalekiego Wschodu i zamie-
szkał na Wschodniej 72. Przyjmuje do
11 rano i od 4-6 p. p. 4:1 6 3

Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg mo-
czowych i weneryczne.

CEGIELNIANA 14,

od 11-1 i 4-8. 246-r-144

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w.
panie od 5 do 6 wiecz., w niedziele tylko
od 9 do 12 rano. Zawadzka 18. 419-20-3

Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3.

Zakład ortopedyczno-gimnastyczny
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów
i mięśni i t. p.)

Gabinet roentgenowski
(leczenie promieniami Roentgenowskimi).

138-r-180

Starszy Cechu Szewskiego

zawiadania Majstrów, że w niedzielę d.
1/IV przyjąć będzie interesowane
osoby nie jak zwykle od g. 2, lecz od
5 godz. po południu. M. Kapsciński.
454-1

W piątek d. 6 kwietnia r. b. o
godzinie 8 wieczorem odbędzie się
w sali hotelu Manteuffla

Ogólne zebranie

członków Łódzkiego Towarzystwa
Opieki nad zwierzętami. Porządek
dzienny: 1) Przeczytanie protokołu
z ostatniego posiedzenia. 2) Za-
twierdzenie sprawozdania za rok
1905. 3) Wybór prezesa. 4) Projekt
powiększenia liczby członków Zar-
ządu z 6 na 12. 5) Wybór trzech
kandydatów na członków zarządu.
6) Wybór 16 opiekunów cyrkulo-
wych. 7) wnioski członków. 453-3-1

75 rubli

dnia 30 marca o godz. 9-11 rano zgub-
iono, przechodząc około magistratu i u-
licami przylegającymi do Starego Miasta,
Piotrkowską i Główną. Uczynięgo zna-
lając uprzejmie uprasza się o łaskawe
oddanie na ulicę Główną nr. 40, do Wrze-
sinskiego. 449-3-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

Askanas, p. Adwokata Przys, Cegielnia-
na 7. Sprawy sądowe. Porady prawne.
Redakcja kontraktów, wszelkich aktów
prawnych, próśb i podań do wszelkich
władz. 773-3-3

Do sprzedania piwno. Długa 19, m. 4,
od 3 do 6. 728-23-2

Do sprzedania kawiarnia, egzystująca
trzy lata w dobrym punkcie z powo-
du choroby do sprzedania. Zachodnia 29,
789-3-1

Fortepian w dobrym stanie tanio do
sprzedania. Wiadomość ul. Piotrkow-
ska 36, u stróża. 783-3-1

Maszyna Singera pięknie szyjąca 18
rubli i maszyna ręczna. Dzielna 28,
m. 16. 699-4-3

Maszyna do szycia oryginalna Singera
pięścieniowa, prawie nowa, tanio do
sprzedania. Przejazd 51, m. 28. 754-3c3

Maszynę do szycia Singera bębnową
sprzedam tanio, ul. Ogrodowa nr. 20
m. 23. 791-1

Pokoje umeblowane z oddzielnym wej-
ściem do wynajęcia zaraz. Mikołaj-
ewska 67. 764-3-2wec

Pokój, z meblami lub bez, jest do wy-
najęcia, ul. Dzielna nr. 31 mieszkanie 6.
776-3sw2

Potrzebny pomocnik do zakładu fryzjer-
skiego. Główna 56. 763-3-3

Potrzebna dziewczynka lat 15 do służ-
by. Ulica Widzewska № 127 m. 15.
767-3-3

Potrzebny stróż, otrzyma za swoją pra-
cę mieszkanie i stajnię na konia, bez
dopłaty. Widzewska 104, m. 4. 792-1

Piekarnia do wynajęcia na czas świąt
lub na stałe od kwietnia. Konstanty-
nowska 49. 784-3-1

Potrzebne są zdolne podręczne i ucze-
nice do krawiecczyny. Lipowa 76,
m. 9. 786-3-1

Potrzebny chłopiec do biura nauczyciel-
skiego. Piotrkowska 92. 793-1

Przybłąkała się koza, odebrać można
na ul. Szkolnej nr. 19 m. 2. 797-1

Rower motorowy do sprzedania, system
angielski, nowy, najświetlejszy konstruk-
cji, oraz rower zwyczajny firmy Leut-
nera używany. Wiadomość Zgierska 43,
m. 6. 685-6-5

Sklep kolonialno-dystrybucyjny w dob-
rem miejscu, egzystuje parę lat, z po-
wodu śmierci w rodzinie zaraz sprzedam
tanie. Wiadomość w Administracji „Ro-
zwoju”. 760-3ps-3

Sklepek kolonialny do sprzedania. Wi-
dzewska 125 blisko Głównaj. 795-3-1

Sklep kolonialny, spożywczo-dystrybu-
cyjny zaraz do sprzedania z powodu
wyjazdu. Wólczańska 139. 791-3ws1

Tanio do sprzedania: kredens, 12 krzesel,
stół, szafa bieliźniarka, toaleta i wiele
innych rzeczy zaraz. Wiadomość Piotrkow-
ska 111 w palni chemicznej. 771-3-3

Uczeń z 4-klasowym wykształceniem
pragnie wstąpić do apteki na prakty-
kę. Oferty w Rozwoju pod S. Z. 788-3-1

Wysyłam mężczyźni i kobiety z maszy-
nami do prania, duże pranie liczy
1 rb. dziennie, sprzedaż maszyn za go-
tówkę. Zawadzka 39, m. 2, od 9-jej do
1-jej i od 3-jej do 7-jej. W niedziele i świę-
ta kantor zamknięty. 706-7-4

Wydana przez sędziego pokoju 4-go
rewiru miasta Łodzi kopia wyroku
egzekucyjnego, datowana 15 lutego (st.
st.) roku 1902 Nr. 491, a dotycząca wy-
egzekowania należności od Gustawa Neu-
marka na rzecz Cyryla Ciesielskiego
w wysokości 224 rubli z procentami
i kosztami, zaginęła. Uprasza się o zwró-
cenie dokumentu na ul. Widzewska nr. 36,
do Ciesielskiego. 782-2-1

W przejeździe przez Łódź, niedziela,
poniedziałek, kupuję stare sztuczne
zęby. Piotrkowska 114, mieszkania 17,
Hersberg. 785-1

Zaginiony paszport na imię Heleny Pie-
truszczyk, wydany z Piotrkowa.
796-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Pa-
wła Orzechowskiego, wydany z fabryki
Poznańskiego. 770-3-3

Zaginiony paszport na imię Stanisława
Bobrzyka, wydany z gminy Łazisko
powiatu brzezińskiego. 774-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię An-
ny Augustyniak, wydany z fabryki I.
K. Poznańskiego. 769-3-3

Zaginiony paszport na imię Józefy Wio-
warczyk, wydany z gminy Balbaryi
gub. radomskiej. 778-3-2

Zaraz do wynajęcia pokój dla jednego
lub dwóch panów, z umeblowaniem
lub bez, może być z całodziennym utrzy-
mianiem, tamże wydaje się obiady. Dziel-
na nr. 40, m. 1. 772-6-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Jó-
zefa Milczarka, wydany z fabryki Po-
znańskiego. 780-3-2

1000 funtów masła solonego do sprze-
dania. Widzewska 70/14.
717-5-5

30,000 i 12,000 rubli potrzeba na
pierwszy numer hipoteki w
Łodzi. Oferty dla Ant. M. w Admini-
stracji „Rozwoju”. 787-2-1

Tow. Akc. SIEMENS i HALSKE i Zakłady SIEMENS-SCHÜCKERT.

Biwolta - Lampa.

Nowa lampa łukowa dla stałego prądu z napięciem łuku 80 wolt, t. j. paląca się z dwa razy większym napięciem, niż zwykła lampa łukowa.

Biwoltowa Lampa budowana jest w dwóch wykonaniach:

dla węgla prostopadle ponad sobą umieszczonych na 30 godzin palenia,
dla węgla pod kątem obok siebie postawionych na 18 godzin palenia.

Biwoltowa Lampa pali się pojedynczo przy 110 woltach lub parami przy 220 woltach.

Biwoltowa Lampa odznacza się nadzwyczajną oszczędnością zużycia węgla, których jedna para starcza do 30 godzin palenia.

PRZEDSTAWICIELE:

Hordliczka i Stamirowski, Łódź,

Piotrkowska 150.

318

Telefon 422.



Zegarek Automat. Ażeby każdemu dać możliwość nabycia po taniej cenie dobry trwały zegarek kieszonkowy, ofiarujemy dopiero w ostatnich czasach udoskonalony czarny oksydowany zegarek kieszonkowy, stalowy, z cyferblatem, na którym odтворzona jest figura kotkioty typu wschodniego z oczami poruszającymi się automatycznie. Ponieważ przejeśliśmy wyłączną sprzedaż zegarków tych na całą Rosję, oznaczyliśmy cenę dostępną dla każdego, aby tym sposobem zapewnić sobie większy zbył. Zegarek ten kosztuje wraz dewizką z amerykańską złotą i przesyłką w całej Rosji tylko rb 4.50. Każdy zegarek jest przed wysłaniem jaknajdokładniej wyregulowany i zaopatrzony w gwarancję 8 letnią za regularny chód. Zlecenia wykonujemy szybko za zaliczeniem. Zadełek nie wymagany. Zlecenia adresować: **Bazar Nowości, Plac Grzybowski № 6.** 390-2-2

Dział rolny

Krajowego Domu Zleceń

dla handlu, przemysłu i rolnictwa

w Warszawie, Włodzimierska 6 telef. 73,30.

kupuje i sprzedaje wszelkie zboża: żyto, owies, jęczmień, groch, tulin i t. d., nasiona: koniczny, seradeli, tymotki i t. d., również: otręby, makuchy i wszelkie inne przetwory.

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków. Sprządza plany racjonalnej parcelacji i melioracji rolnych.

Dział bankowy załatwia najdogodniej wszelkie czynności w zakres bankierstwa wchodzące. Współwłaściciele **Stanisław ks. Lubomirski.**

Henryk Radziszewski.

Władysław hr. Tyszkiewicz.

417-5-3

WIKTOR BRATKOWSKI, Piotrkowska 89, poleca:

Skład wyrobów płóciennych i Magazyn Bielizny.

Wszelkie wyroby z fabryki **ŻYRARDÓW.**

Ceny podług cennika fabrycznego.

Bieliznę damską, męską i pościelową.

Kołdry watowe własnego wyrobu wełniane i jedwabne. Wełniana wata, nowe desenie.

Kapy na łóżka wełniane i pikowe. 392-6-4

25 rb. wynagrodzenia

rzetelnemu znalazcy złotego zegarka z monogramem E. K., dewizką i medalionem, zgubionego na dworcu krótko przed odejściem pociągu wieczornego do Warszawy. Bliższa wiadomość u stróża. Piotrkowska 85. 441-3-3

Inżynier

K. Spoliński

Św. Benedykta 10.

Telefon 978 (Cz. Górski).

Ekspertyzy techniczne, nadzór fabr., porady, plany. 1403

Zarząd cechu zgromadzenia rzeźniczego w Łodzi zawiadamia pp. majstrów, że we wtorek d. 3 kwietnia r. b. o godz. 6 popoł. w lokalu p. Müllera przy ul. Mikołajewskiej № 10 odbędzie się KWARTALNE POSIEDZENIE, na którym odbędą się wybory starszego, podstarszego i opiekuna gospody, przeto zarząd uprasza o liczne zgromadzenie się pp. majstrów w celu dokonania wyborów. Zarząd. 442-3-3

4 lub 5 pokoi

do wynajęcia z wodociągami i wszelkimi wygodami od 1 lipca. Tamże do wynajęcia natychmiast 1 pokój z kuchnią i pokoje pojedyncze. Lipowa 14, obok Zielonej. 439-3-2

Sklep z mieszkaniem

3 pokoje z kuchnią od 1-go lipca r. b. do wynajęcia. Wólczańska 101. 446-3-2

Rb. 13⁷⁵

Ubranie męskie

Rb. 11

Peleryna męska

Rb. 4⁷⁵

Spodnie męskie

Wymieniam w ciągu 10 dni garderobę nieużywaną. Wobec niebywałych niskich cen uskutecznięm sprzedaż wyłącznie za gotowiznę.

Emil Schmechel

w Łodzi, Piotrkowska 98.

w Warszawie: Marszałkowska 130.

842

Nowość! Ważne dla Pań Gospodyń!

Udoskonalona masa do podłóg, posadzek i linoleum „ELEKTRA“ bez szozotek wyrobu Prowiz. Farm. W. JEZERSKIEGO w Warszawie, daje piękny, lustrzany połysk bez szozotkowania czyli bez wysiłku pracy. Uznana za najlepszą i nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie w Brukselli. Cena 25 kop. W Łodzi nabyć można w Składach Aptecznych W.W. P-nów L. Spiessa, Królikowskiego, Kłosowskiego, Zilberbauma. Reprezentanci na Królestwo Polskie: Dom Handl. Klaski i Ska w Warszawie. Główna sprzedaż na Łódź: u W-go H. Śledzionki, Zachodnia 31. 320-10-0

Ważne dla panów Ogrodników!

Od 1-go kwietnia do wydzierżawienia warzywny ogród z sadem, w dobrej kulturze, obszaru 3 1/2 morgi na czas dłuższy. Bliższa wiadomość w admin. „Rozwoju“. 394-4-3

Ryby rozplodowe

— i —

Ryby zarybkowe.

- 1) PSTRĄGI: pstrągi łączowe, pstrągi strumieniowe, losos strumieniowy;
 - 2) Okunio-pstrąg;
 - 3) Złota Orfa (Idus belanotus);
 - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące sprzedaje Dominium „Porszewice“.
- ADRES: **Bruno Gehlig — Łódź.**
Cenniki franco 1005-52-32

Kredens, stół,

12 krzeseł, stół do samowara i kanapa są tanio do sprzedania. Długa 12, m. 15 do oglądania tylko do 3-jej pp. 416-3-3

Rb. 50—100

albo też więcej płacę temu, który się postara albo pośredniczy mnie posadę buchaltera, lub pomocnika buchaltera. Informacje na żądanie Oferty sub L. P. do adm. „Rozwoju“. 440-3-3

Dwóch uczniów może się przyłączyć do grupy która będzie zdawała we wrześniu

Egzamin 4-ch klasowy:

kurs zacznie się od początku. Łaska oferty w Administracji „Rozwoju“ sub O. K. 44. 410-3-3

Tremo

czarne salonowe, akwaryum, bielizniarka, garnitur do sypialni, gzymśy do firanek, książki i różne drobnostki. Kostantynowska 30, m. 16, tylko od 3 do 8-jej. 436-3-3

Hygiena zębów.

Znany ze swej dobroci i nagrodzony licznymi podziękowaniami

Elixir i Proszek do zębów

poleca Dentysta G. Gutzman, Promenada 27. Główny skład u L. Spiessa i Syna Piotrkowska 107. 196c8

Nowość!

Paryskie wstążkowe garnitury bardzo ładne i wygodne, oraz wszelkie inne, tylko paryskich fasonów, poleca pracownia „M-me Sophie“, Piotrkowska 152, w oficynie, m. 33. 399-5-2

ULICA PRZEJAZD № 12.

Egzystująca od lat 14 w Łodzi

Pracownia haftów 1156

i znaczenia bielizny

D. MAZURKIEWICZOWEJ

ulica Przejazd № 12, m. 14,

w podwórzu, w oficynie, II piętro.

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczenie.

ULICA PRZEJAZD № 12.

Buchalter

znając systematycznie prowadzenie księżek, obejmie administrację domu. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju“ pod „Administrator“. 268